

Agnieszka Czechowicz

SERCE JEZUSA I „SERDECZNE AFEKTY”  
W POEZJI RELIGIJNEJ POLSKIEGO BAROKU

WPROWADZENIE

Poetyckie wizerunki Serca Pana Jezusa nie pojawiają się z uderzającą frekwencją w twórczości religijnej polskich autorów XVII w. Do czasu osiągnięcia rozkwitu w początkach wieku XVIII nabożeństwo kordialne rozwijało się w polskim Kościele z wolna i w okresie baroku nie odznaczało się tą siłą oddziaływania na wyobraźnię poetów, która mogłaby konkurować z wpływami duchowości dolorystycznej i nabożeństwa do Męki Pańskiej, wyjątkowo mocno zakorzenionego w rodzimej pobożności, z którego przecież wywodzi się kult Serca Zbawiciela. Opowiadające o życiu Chrystusa poematy ewangeliczno-apokryficzne oraz poematy pasyjne, których obecność wyraźnie zaznaczyła się w polskiej poezji barokowej, stanowią niejako naturalny obszar, na którym można by się spodziewać obecności obrazów ukazujących przebite Serce Zbawiciela w przenośniach wyzyskujących biblijną egzegezę figuralną, jak ukazał to w swoich pismach Kasper Druzbicki, obficie sięgający do Starego Testamentu po obrazy zwiastujące ewangeliczną tajemnicę miłości Boga-Człowieka szukającego swych stworzeń i oddającego im samego siebie aż do całkowitej ofiary. Poszukując więc poetyckich śladów fascynacji tą tajemnicą, mając w pamięci historię

---

DR HAB. AGNIESZKA CZECHOWICZ, PROF. KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Polska; e-mail: [agnieszka.czechowicz@kul.pl](mailto:agnieszka.czechowicz@kul.pl); <https://orcid.org/0000-0002-4365-2864>

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

źródeł kultu Serca Jezusa, rozwijającego się z nabożeństwa do Jego Pięciu Ran, zwłaszcza z nabożeństwa do Rany przebitego Boku<sup>1</sup>, czytelnik skłonny jest kierować się w pierwszej kolejności w stronę poematów pasyjnych właśnie. Jednak przegląd ukazanych w tych utworach scen Męki, zwłaszcza sceny przebicia Serca Pańskiego, nie daje satysfakcjonujących rezultatów. Poematy takie jak *Pamiętka krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa* (1610) i *Zwierciadło smutne wyrażające wizerunek okrutnej męki i śmierci Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa* (1618) Abrahama Roźniatowskiego, *Historyja na godziny kościelne rozdzielona gorzkiej męki i okrutnej śmierci Boga wcielonego Jezusa Pana* (1612) Kaspra Miaskowskiego, *Świata naprawionego od Jezusa Chrystusa [...] historyjej świętej ksiąg dziesięć* (1670) Walentego Odymalskiego czy *Jezus Nazareński Syn Ojca Przedwiecznego [...] albo Jeruzalem niebieska przezeń wyzwolona* (1686) Szymona Gawłowickiego – nie rozbudowują sceny przebicia Boku Pańskiego w kontekście całego opowiadania o kaźni krzyża, niektóre zaś z tych utworów (Gawłowicki) w ogóle o niej nie wspominają. Wyjątek na tym tle stanowią: *Rzewnosłodka głos łabędzia umierającego* (1655) Klemensa Bolesławiusza, *Chrystus cierpiący* (1681) Wespazjana Kochowskiego i *Nowy zaciąg pod chorągiew starą tryumfującego Jezusa* (1698) Wacława Potockiego. Chronologicznie pierwszy z tej trójki, *Rzewnosłodka głos łabędzia umierającego* będący parafrazą łacińskiego pasyjnego cyklu poetyckiego XIII-wiecznego angielskiego franciszkanina, Jana Hondermiusza, rozwija w metaforycznych, ekstatycznych i pełnych paradoksów obrazach naukę o Boskiej miłości Zbawiciela ku człowiekowi. Miłość ta może znaleźć spełnienie jedynie w całkowitym wyniszczeniu Stwórcy dla stworzenia, w wydaniu Jego ciała na mękę krzyża, w której zniszczone zostają wszelkie bariery oddzielające Boga od człowieka, czego ostatecznym znakiem jest rozerwanie włócznią cielesnego Serca Ukrzyżowanego.

Znaczenia tego wydarzenia nie przeoczyli także w swoich poematach Wespazjan Kochowski i Wacław Potocki. W punkcie XV swojego poematu *Chrystus cierpiący*, zatytułowanym *Przebicie boku*, Kochowski ukazuje opisany w Ewangelii Janowej moment w konwencji orężnej rozprawy, w której „rycerz mężny [...] na ostre goni”, a jego lanca przedziera się tam, „gdzie w depozycie / natura skrycie / serce zawarła” [Kochowski 1681, 47]. Krew i woda wypływające z Serca Pańskiego nazwane zostają fontanną,

<sup>1</sup> Na ten temat zob. Misiurek 2014; Drażek 1984, 17-18.

która obficie „prysła” na obmycie grzechów. Cios włóczni zadany Chrystusowi przez żołnierza staje się aktem otwarcia przestronnych wrót do Jego Serca, a przez nie drogi, która wiedzie do życia. W apostrofach, którymi narrator poematu wita ranę boku będącą bramą żywota, otwarte Serce Jezusa pochwalone zostaje już typowymi dla dojrzałych form kultu kordialnego wezwaniami sławiącymi jego bezcenną wartość i uzdrawiającą moc, znanymi z pism Drużbickiego, którego zainspirowały tu relacje z przeżyć mistycznych XIII-wiecznych zakonnicy z klasztoru w Helfcie – Mechtlydy i Gertrudy, piszących o Najświętszym Sercu jako aptece, w której można nabyć maści na wszelkie duchowe niemoce [Misiurek 2014, 84]:

|                    |                      |                   |
|--------------------|----------------------|-------------------|
| Witajże Brono,     | Gdzie skarb złożono, | Droższy od złota, |
| Gdzie z tej Apteki | Wolno na leki        | Brać antydota     |

[Kochowski 1681, 47].

Zdecydowanie więcej miejsca poświęca znaczeniu przebicia boku Chrystusa Waclaw Potocki w swoim *Nowym zaciągu* – poetyckiej parafrazie historii męki Pańskiej. W sekwencji utworu ukazującej tę właśnie scenę, poeta opisuje otwarcie Serca Jezusa jako ryt zawarcia nowego przymierza Boga z człowiekiem. W rycie tym – podobnie jak wymagał tego archaiczny obyczaj zawierania paktów i przyjaźni – krew obu stron – a nacinano palce, nadgarstki lub całe dłonie, które podawano sobie tak, by oba skaleczenia złączyły się ze sobą [Gwóźdź 2019, 20-21] – potwierdzała zawarty sojusz. W poetyckim ujęciu Potockiego gest Boga idzie jednak znacznie dalej niż praktyki paktów międzyludzkich, bowiem na znak, który może pomieścić w sobie treść prawdy Jego przymierza z człowiekiem, nie wybiera On żadnej innej rany na swoim ciele, lecz pozwala, by włócznia wymierzona w Jego bok, dotarła do samego Serca:

Przeto ranę do Serca swojego rozszerzył,  
Żeby się Stwórca z swoim stworzeniem sprzymierzył:  
Nie z palca, jako niosła starodawna moda,  
Ale z Serca Pańskiego krew ciekła i woda [Potocki 1698, 197].

Nawiązując do utrwalonej w tradycji egzegetycznej, głównie za sprawą komentarza św. Augustyna do Ewangelii wg św. Jana, figuralnej analogii między uśpionym Adamem, z którego boku Bóg stwarza Ewę, i pogrązo-

nym w śmiertelnym śnie Jezusem, z którego rany Serca wypływa krew i woda jako znaki sakramentów Chrztu i Eucharystii, nawrócony z arianizmu poeta wskazuje także i tę uświęconą wykładnią Ojców przyczynę przebicia Jezusowego boku:

Śpi na drzewie Chrystus Pan. Ach, niewczesne łożo!  
Przez żeś mu bok otworzyć pozwolił, o Boże?  
Żebyś mu Kościół z jego kości oną raną  
Wywiódł – Oblubienicę na ziemi kochaną [tamże, 198]<sup>2</sup>.

Poetycki obraz przebicia Boskiego Serca w poemacie Potockiego akcentuje ocalenie, jakiego dostępuje człowiek dzięki ofierze krzyża i płomienną miłość Boga, która ogarnia pożarem cały świat. Obraz ten ulega także metaforycznej amplifikacji. W podwójnym, purpurowo-zielonym strumieniu krwi i wody wypływającym z boku Chrystusa poeta widzi nową tęczę, potwierdzającą zawarte przymierze, tak jak tęcza po potopie. Woda jest ratunkiem przed potopem grzechów sprowadzającym nieszczęścia i „morze łez”, zaś krew z jej królewską, purpurową barwą to zapowiedź tryumfu zbawienia i ocalenia przed ogniem piekielnym. Dzięki konceptystycznej metamorfozie, jakiej poeta poddał obraz strumieni tryskających z Serca przebitego włócznią, krew wypływająca z rany sama staje się ogniem, który wraz z wodą, w sposób cudowny wypływa z jednego źródła:

Nie krew, lecz ogień z wodą z jednego dziś źródła  
Przez Pański bok kopija żołnierska wywiódła.  
Ogień Boskiej miłości, co płomieniem jarem  
Wyszędłszy, nieobeszły świat pali pożarem [Potocki 1698, 197].

Wizje ewangelicznej sceny przebicia boku Ukrzyżowanego zawarte w pasyjnych poematach Wespazjana Kochowskiego i Wacława Potockiego, zapraszających czytelników do kontemplowania serdecznej rany Jezusa, stanowią świadectwo powolnego przenikania inspiracji kultem Najświętszego Serca do poezji religijnej autorów, których twórczość nie była zogniskowana wokół tematów świętych.

Najciekawsze jednak przykłady tekstów poetyckich, ukazujących w su-

---

<sup>2</sup> Na temat wykładni Ojców Kościoła teologicznego sensu przebicia boku Pańskiego zob. Bober 1961, 231-36.

gestywnych obrazach tajemnice miłości Serca Bożego ku człowiekowi odnaleźć można w utworach łączących inspirację kultem Najświętszego Serca Jezusa z tzw. pobożnością serdeczną – głęboko afektywnym nurtem zindywidualizowanej religijności, mającym korzenie w duchowości zakonnej różnych tradycji, lecz żywo rozszerzającym się i oddziaływającym na kręgi świeckie, mającym na celu pielęgnowanie i pogłębianie więzi łączącej duszę z Bogiem<sup>3</sup>. Nurt ten o wyraźnych rysach ascetyczno-mistycznych, osadzony w teologii chrystologicznej i ukierunkowany na pobudzanie wiernych do zgłębiania tajemnic miłości Zbawiciela ku człowiekowi, wydawał owoce w postaci tworzonych przez kaznodziejów i kierowników duchowych licznych tekstów, przeznaczonych do osobistej modlitwy i medytacji, formujących pobożność indywidualną w duchu doskonalenia cnót teologicznych, mających prowadzić ku odkrywaniu więzi oblubieńczej łączącej duszę i Boga. Pisma powstające w obrębie tego nurtu znamionowało stąd odwoływanie się do charakterystycznego języka, w jakim najstarsza tradycja Kościoła odnajdywała możliwość wyrażania dążeń duszy do zjednoczenia z Odkupicielem – był to wyzyskiwany przez Ojców i Doktorów Kościoła, mistyków i świętych oraz ich naśladowców język miłości oblubieńczej, artykułujący na sposób przenośny pragnienie unii mistycznej, zjednoczenia stworzenia ze Stwórcą i wchłonięcia tego, co skończone przez to, co nieskończone.

O ile w piśmiennictwie ascetyczno-modlitewnym XVII w. – poradnikach duchowych, medytacjach i modlitwach – a także w liryce pobożnej nie brak znanej z biblijnej Pieśni nad Pieśniami symboliki i obrazów metaforycznych ukazujących więzy łączące Serce Boga z sercem człowieka, o tyle język ten, podobnie jak samo skoncentrowanie na mistyce oblubieńczej, nie jest typowy dla piśmiennictwa hagiograficznego XVII w.<sup>4</sup> Tym większe zainteresowanie wzbudza więc odkryty niedawno przez Łukasza Cybulskiego w zbiorach wrocławskiego Ossolineum obszerny zbiór wierszowanych żywotów świętych zatytułowany *Nowe niebo duchowne słońcem, miesiącem i wielu różnymi świętymi gwiazdami jaśnie oświecone a nabożnym wierszopiskim piórem do uznania i uważania pobożnego dowcipnym oczom ludzkim wyraźnie pokazane*<sup>5</sup>. To sporządzona w 1692 r., licząca ponad 760 stron

<sup>3</sup> Zob. na ten temat: Górski 1962; Kowzan 2015, 247-67; Kapuścińska 2015, 119-229.

<sup>4</sup> Na temat barokowej hagiografii w Polsce zob. Borkowska 1975, 471-503; Mączyński 2015, 213-24.

<sup>5</sup> *Nowe niebo duchowne słońcem, miesiącem i wielu różnymi świętymi gwiazdami*

rękopiśmienna książka zawierająca wierszowane żywoty świętych (nazywanych tu gwiazdami), poprzedzone historiami życia Zbawiciela i Jego Matki (zgodnie z symboliką zbioru tytułowanych odpowiednio Słońcem Sprawiedliwości i Księżycem Łaskawości)<sup>6</sup>. Poza żywotami Jezusa i Maryi, kodeks zawiera trzydzieści dziewięć poematów hagiograficznych – żywotów różnych świętych (w tym także „sprawy i sławy” św. Michała Archanioła), łączących w sobie harmonijnie – choć w rymach dość zgrzebnych – żywioł epicki, liryczny i kaznodziejski. Autorstwo tego zbioru przypisuje się lwowskiemu dominikaninowi, kaznodziei, autorowi romansów i poecie Tomaszowi Nargielewiczowi. To właśnie w tej szczególnej kolekcji hagiograficznej można odnaleźć w obfitości obrazy intymnej zażyłości łączącej Boskie Serce z głębią serca człowieka. W opisach tajemnic życia wewnętrznego i doświadczeń mistycznych przede wszystkim sześciu świętych – Tomasza i Jana Apostołów, Katarzyny Sieneńskiej, Róży z Limy, Teresy z Ávili i Marii Magdaleny – autorowi udało się zawrzeć dynamikę intymnej zażyłości łączącej ich z Bogiem, więzi miłości dążącej do oblubieńczego zjednoczenia, opisywanego w dziełach klasycznych mistycyzmu chrześcijańskiego jako zjednoczenie przeobrażające, w którym dusza doświadcza udzielania się jej Boga obdarzającego ją swymi łaskami – jak pisze św. Jan od Krzyża – wśród niepojętej miłości, dotykającego najgłębszej jej istoty [Jan od Krzyża 1995, 594]. To w opisach życia wewnętrznego i doświadczeń mistycznych tych właśnie świętych autor ukazał w niezwykle intensywnych wizualnie obrazach, w całych pochodach porównań, metafor, hiperbol i amplifikacji retorycznych – indywidualne doświadczenie religijne człowieka, którego serce spaja z Sercem Boga więź miłości, doświadczenie uzewnętrzniające się w cnotach heroicznych i czynach pobożnych, przedstawianych w *Nowym niebie duchownym* jako konsekwencja życia łaską. Z drugiej strony – w sensualnym języku miłości mistycznej autorowi udało się wykreować sugestywny obraz Boskiego Serca wchodzącego w najgłębszą więź z sercem swoich wybranych, upodabniającego ich do samego siebie,

---

*jaśnie oświecone a nabożnym wierszopiskim piórem do uznania i uważania pobożnego dowcipnym oczom ludzkim wyraźnie pokazane roku od sporządzenia nowego nieba na ziemi 1692*, rkps Ossolineum, sygn. 1138/I. Rękopis dostępny na stronach Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej: <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=12095> [dostęp: 04.03.2024].

<sup>6</sup> Opis *Nowego nieba duchownego*, problemów atrybucyjnych i zagadnień tekstowych związanych z tym dziełem przynosi artykuł Łukasza Cybulskiego, zob. Cybulski 2022, 239-60.

w końcu w siebie ich przemieniającego, podnoszącego dusze wybrane do godności swoich oblubienic i udzielającego im łaski mistycznych zaślubin.

### 1. ŚW. JAN APOSTOŁ, CZYLI UPODOBNIENIE SERCA

Głębia zażyłości dwóch serc – Serca Jezusa i umiłowanego przezeń ucznia – nie zaskakuje jako wątek istotny w *Żywocie świętego Jana Apostoła i Ewangelisty*, który spoczywał na Sercu Pańskim w czasie ostatniej wieczerzy. U Nargielewicza wątek tej bliskości ulega poszerzeniu i rozciąga się na cały okres wspólnego przebywania Jana w bliskości Jezusa. Nad umiłowanym uczniem, opuszczającym dla Jezusa swego ojca i matkę, Mistrz od początku rozciąga rodzicielską opiekę, od młodości zbliżając go do swego Serca, któremu w relacji do przyszłego ewangelisty Tomasz Nargielewicz przydaje cechy, oprócz ojcowskich, także wyraźnie macierzyńskie: „Więc go z młodu przy samym Sercu swym piastował, / I mądrość z Serca swego wziętą mu zwiastował” (k. 97r.).

Młody wiek i niewinność Jana dają mu szczególne prawo do opiekuńczej czułości Mistrza. W najmłodszym z Apostołów spełniają się słowa Boskiej zapowiedzi z księgi Izajasza: „Oto ja obrócę na nie jako rzekę pokoju a jako strumień zalewający chwałę narodów, którą ssać będziecie. Przy piersiach was poniosą a na kolanach będą się z wami pieścić. Jak gdy kogo matka pieści, tak was cieszyć będę [...]” (Iz 66, 12-13)<sup>7</sup>. Narrator odwołuje się do tej obietnicy w drugim rozdziale poematu, podkreślając jeszcze dobitniej matczyne przymioty Serca Pańskiego:

Co z dawna przyobiecał był Efraimowi,  
To napotym wyświadczał częstokroć Janowi,  
Kiedy go jako matka przy swych piersiach nosił,  
I jako mamka mlekiem Serca swego rosił. [k. 98r.]

W obrazach rozwijających mistyczne tajemnice sceny spoczynku Jana na piersi Pańskiej w wieczerniku, Nargielewicz posługuje się figurami konceptystycznych analogii imitujących figuralną egzegezę Starego Te-

<sup>7</sup> Cytaty z Pisma Świętego podaję za wydaniem: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. Janusz Frankowski, wyd. 8, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2013.

stamentu. Jan jest w tym ujęciu owieczką Jezusa, którą Pan „karmił z półmiska i poił z kieliszka” (k. 98v.) – niczym ubogi z przypowieści proroka Natana ujawniającej królowi Dawidowi jego grzech (2Sm 12, 1-3). Jezus, który „kochanka swojego / na Sercu swym nosił jak baranka drogiego” (k. 98v.), składa go również w ofierze, jest to jednak czysta ofiara oddawana Ojcu. Serce Jezusa, kapłana Nowego Przymierza, poeta ukazuje jako ołtarz ofiarny, na którym – jak nakazywało Prawo – składane są ofiary, zaś ofiarą, którą Syn składa Ojcu na ołtarzu własnego Serca, przy świetle lichtarza swojej Boskiej miłości, jest – właśnie niczym baranek ofiarny – Jego umiłowany uczeń, który trwając przy swoim Mistrzu, Bożym Baranku, upodobnił się do Niego całkowicie:

Był ten zwyczaj u dawnych żydowskich kapłanów,  
 Że Bogu na ofiarę nosili baranów;  
 Więc Chrystus, nowy kapłan, swojego kochanka  
 Na swym Sercu oddawał Bogu jak baranka.  
 [k. 98v.]

W opisie więzi łączącej Zbawiciela z Janem autor *Nowego nieba duchowego* nie skupia się jedynie na obdarowującej Jana miłości Jezusa, ale ukazuje wymianę miłości zachodzącą między Miłującym i umiłowanym, upodobnionymi do siebie („Jak zwyczajnie podobny kocha podobnego”, k. 97v.) i dzielącymi wspólnie niedostępne postronnym tajemnice swych serc:

Między tymi zaś Jan był najwierniejszym Panu,  
 A Pan też najskłonniejszym zostawał ku Janu.  
 I tak gdy się obadwaj do siebie skłaniali,  
 Wajem na się sekreta swe wiernie składali.

Cokolwiek Pan o sobie tajemnic swych wiedział,  
 To Janowi z uprzejmej chęci opowiedział,  
 A Jan wzajem: co w sercu swoim miał skrytego,  
 To Panu deklarował z afektu szczerego. [k. 97v.]

Jan i Jezus stają się sobie tak podobni, że przypominają dwa czyste zwierciadła, które nawzajem odbijają w sobie swe doskonałości: splendor Chrystusa odzwierciedla się w Janie, z kolei Chrystus staje się zwierciadłem przymiotów najmłodszego z apostołów (k. 97v.). To duchowe zjedno-

czenie zostaje szczególnie podkreślone w rozdziale zatytułowanym *O poleganiu jego bezpiecznym na łoniu Pańskim*, w scenie z Wieczernika, kiedy w szeregach porównań autor ukazuje Jezusa ze spoczywającym na jego piersi Janem-barankiem – niczym „Nabota” (zapewne omyłkowa kontaminacja imienia proroka Natana z ukamienowanym i obrabowanym ze swej winnicy Nabotem z Pierwszej Księgi Królewskiej) ze swą wychowaną we własnym domu owieczką; Jezusa-króla nieba i ziemi, który nosi na swojej piersi Jana-baranka – jak królowie noszą Order Złotego Runa; Jezusa dziewiczego, który na świadectwo swej czystości nosi na piersiach Jana – klejnot czystości, jak panny i zacne matrony noszą na swych piersiach znamionujące ich cnotę szmaragdy; Jezusa przygotowującego się do swej śmiertelnej „utarczki” (a więc męki krzyżowej), którego Serce zasłonięte jest Janem-puklerzem, według zwyczaju męźnych rycerzy, tarczą ochraniającą swe piersi przed bitwą; Jezusa chroniącego przed chłodem swe piersi niczym pektorałem – Janem, który wzajemnie rozgrzewał się jak wosk miłością Pańską i tą Jego-swoją miłością ogrzewał Serce Zbawiciela (k. 98v.).

W czasie Ostatniej Wieczerzy utożsamienie Jana spoczywającego na Sercu Jezusa z jego Mistrzem osiąga szczyt: obaj stają się ofiarowanymi Bogu, bliźniaczymi niejako, paschalnymi barankami:

A kiedy paschalnego Baranka święcono,  
Z nim wespół i Pańskiego kochanka złączono,  
Aby dwóch wraz baranków Panu oddawano,  
Których sobie podobnych na świecie widano. [k. 98v.]

W interpretacji Ojców Kościoła – Augustyn powraca do tej myśli za Orygenesem – Jan zaczerpnął swoją Ewangelię wprost z tajemnicy Serca Jezusa, na którym spoczywał w czasie ostatniej wieczerzy [Wendlik 2017] i tę wykładnię autor *Nowego nieba duchownego* odtwarza w sensualnych obrazach słodczy duchowej Janowego nauczania, przekazywanej przez Ewangelistę wprost z będącego jej źródłem Jezusowego Serca:

Serce Pańskie miał sobie za zdroj miodopłynny  
I niebieskiej mądrości strumień słodkosłynny,  
Z którego wsiąknął w siebie ono morze wielkie,  
Co w usta jego wlało swe słodkości wszelkie.  
[...]

Święta Ewanielija, którą on napisał  
 I te wszelkie nauki, co w księgach opisał,  
 Były to nieprzebrane krynice słodkości,  
 Z samej serdecznej Boskiej wyszłe głębokości. [k. 103r.-v.]

## 2. MISTYCZNE ZAŚLUBINY, CZYLI UNIA SERC

W żywocie Jana akcentującym upodobnienie serc Jezusa i jego umiłowanego ucznia, choć obficie wyszukiwującym w opisach łączącej ich więzi retorykę miłości świętej, nie pojawia się motyw mistycznych zaślubin. Motyw ten jednak, rozwijany w zmysłowym kluczu znanej z Pieśni nad Pieśniami retoryki mistycznego epitalamium, powraca – co nie dziwi – w żywotach świętych kobiet – Katarzyny Sieneńskiej, Róży z Limy, Teresy z Ávili i Marii Magdaleny – a pojawia się także w żywocie Filipa Apostoła. Ten akurat opis warto przytoczyć, bowiem autor *Nowego nieba duchownego* w zastosowaniu dosłowności epitalamijnego obrazowania idzie w nim najdalej w porównaniu do wszystkich obecnych w jego zbiorze opisów duchowych zaślubin. W scenie ukrzyżowania Filipa wzorem Jego Mistrza poeta odsłania przed czytelnikiem głębię duszy umierającego apostoła, przemieniającą się w chwili śmierci w ślubne łożo. Do łoża tego na gody zstępuje Oblubieniec, którego Sercu dusza Filipa została poślubiona przez krzyż:

Nie był on niebieskiego szczepu odszczepieńcem,  
 Lecz i owszem, Boskiego Serca oblubieńcem,  
 Gdy na krzyżu z Chrystusem spółnie był szczepiony  
 I Sercu Jego swoim przez Krzyż zaślubiony.  
 [...]  
 Łożnica to królewska była wyśmienita,  
 Oblubieńcem dusz ludzkich wielce znamienita,  
 w której Chrystus z Filipa duszą ulubioną  
 wczasował się jak z damą sobie poślubioną. [k. 120 r.-v.]

W języku autora *Nowego nieba* nie ma nadmiernej czułościowości, nie znajdujemy tu kumulacji zdrobnień, choć poeta z nich przecież nie rezygnuje. W jego stylu dominuje jednak przede wszystkim śmiałość w kreśleniu intensywności wzajemnego przenikania Boskiego i ludzkiego bytu. Tajemnicę tego doświadczenia wzajemnego zamieszkiwania w sobie obu

serc – Serca Boga i serca człowieka lub – jak w przypadku Katarzyny Sienieńskiej – ich wymiany przybliży poeta w sensualnych porównaniach, sięgając do języka miłości oblubieńczej i obrazów miłosnego zjednoczenia.

W opisie serdecznych afektów Katarzyny, która w wieku trzech lat ucięła swój warkocz i przywiązała go do krzyża Chrystusa na znak swojej ku niemu miłości, a gestem tym „Serce Boskie wraz z sercem swym związała” [k. 256v.], pojawia się nawiązanie do frazy z Pieśni nad Pieśniami o oblubienicy, która zraniła serce Miłego „jednym włosem swej szyi” – wersu klasycznego od XIII w. dla pisarzy medytujących o Najświętszym Sercu [Drażek 1984, 18]<sup>8</sup>. Przez poświęcenie warkocza Katarzyny dokonano się trwałe spojenie obu serc, a miłosna siła tej więzi, w konceptystycznej retoryce Tomasza Nargielewicza obliczona według skali poetyckich paradoksów, zyskała wartość odwrotnie proporcjonalną do naturalnej trwałości jakichkolwiek węzłów splecionych z dziewczęcych włosów:

Potężniejsze jej włosy niż łańcuchy były,  
Które od mocnej duszy tej mocy nabyły,  
Że same [*sic*] Serce Boskie potrafiły związać  
I wieczną go miłością sobie obowiązać. [k. 256v.]

Jedność serdeczna, do której Chrystus zaprosił Katarzynę, podkreślana jest w jej żywocie szczególnie w opowiadaniu o jej mistycznych z Nim zaślubinach – *O duchownym zaślubieniu jej z Chrystusem* (k. 263r.-v.) i obdarzeniu stygmatami – *O napiętnowaniu jej ranami Pana Chrystusowemi* (264r.-v.). Zbawiciel, przybywszy wraz z niebieską asystą w dzień zapustny do pokutującej Katarzyny, zaślubia ją, wkładając na jej palec pierścień wyjęty z wnętrza swego Serca, a w końcu udziela jej także przywileju mistycznej wymiany serc. Serce Jezusa w relacji do świętej ze Sieny ukazane zostaje jako skarbnica mądrości, która otwiera się przed nią całkowicie i bez żadnych tajemnic jako przed swoją pełnoprawną – przez łaskę – posiadaczką. Zjednoczenie obu tych serc zyskuje także wyraz w całkowitym upodobnieniu świętej do Jezusa, ukazanym jako podobieństwo Jego oblicza mistycznie wyrażone przez Zbawiciela na twarzy Jego oblubienicy. Odtąd Boskie Serce otwiera się przed nią jako źródło nadprzyrodzonej mą-

---

<sup>8</sup> W tłumaczeniu Wujka wers brzmi następująco: „Zraniłaś serce moje siostró moja, oblubienico, zraniłaś serce moje jednym okiem twoim i jednym włosem szyje twojej” (PnP 4,9).

drości, z którego Katarzyna czerpać będzie wiedzę przewyższającą wszelkie ludzkie poznanie. Przez jej całkowite utożsamienie z Chrystusem zyskuje ona pełną władzę nad tajemnicami Jego Serca. Wyjawia ono przed nią wszystko, nawet najgłębsze sekrety, nie rozróżniając więcej między Jezusem a Katarzyną. W mistycznej unii bowiem zanika wszelka nierówność między Oblubieńcem i oblubienicą, którzy wszystko, co posiadają, posiadają wspólnie:

Terazże, Katarzyno, Serca tego pytaj,  
Albo też w nim i sama, jako w księdze, czytaj  
Owe sekreta Boskie światu utajone,  
A w tym Sercu, jak w skarbcu niebieskim, zamknione.

Nie pozna ono tego, żeś ty Katarzyna,  
kiedy cię twarzy Boskiej zasłania kurtyna:  
Bezpiecznieć swych sekretów zwierzać będzie śmiało,  
Gdy cię samym Chrystusem będzie rozumiało. [k. 264v.]

Opisując drogę świętości i zjednoczenia z Sercem Chrystusa naśladowczyni Katarzyny Sieneńskiej, św. Róży z Limy, autor *Nowego nieba duchownego* z upodobaniem barokowego kaznodziei sięga po figurę konceptu. Atrakcyjne okazują się dla niego zwłaszcza florystyczne asocjacje możliwe do rozwijania w oparciu o imię peruwiańskiej świętej. Czytamy więc w żywocie tej kolejnej postaci z dominikańskiego kręgu, że ją, Różę wydała ziemia peruwiańska, dotąd pustynna i pełna pogańskich cierni, zamieniona w Boży ogród przez robotników na niwie Pańskiej. Róża, wzbudzona przez zorzę – Matkę Bożą – i oświecona przez Boskie słońce – Jej Syna – rozkwitła bujnie i „wdała się” w samo Serce Chrystusowe jako pierwszy kwiat „nowego raju rozkosznego”, czyli kwiat świętości krajów Ameryki (k. 266r.). Chrystus nazywa ją Różą swego Serca (k. 270r.). Róża zaś, jeszcze w kołysce, niczym prawdziwy kwiat wpatruje się nieustannie w niebo, przeczuwając w nim siedzibę Tego, który jej serce pociągnął swoją miłością:

Wiedziało święte dziecię, gdzie to Serce było,  
Od którego serce jej afektu nabyło,  
Więc tego Serca słodką miłością zwabiona,  
Wszystka w niebie wzrokiem swym była zabawiona. [k. 266v.]

Wstępując w ślady Katarzyny sienneńskiej, ona także poświęca swoje ucięte włosy Zbawicielowi. Opisując ten akt, poeta ustrzegł się powtórzenia paradoksu o mocy panieńskiego warkocza (powróci jeszcze do tej myśli w żywocie św. Marii Magdaleny, zaś w żywocie św. Teresy z Ávili wspomni nie tylko o mocy warkocza, ale i o oczarowaniu Oblubieńca włosami oblubienicy), przemienił natomiast jej włosy – tu wszak jeszcze dosłowniej za cytowanym już wersetem Pieśni nad Pieśniami mówiącym o ranie przez nie zadanej – w strzały raniące Serce Jezusa, czyli miłosny oręż szlachetniejszy niż łańcuchy, a w kontekście tematyki miłości świętej dobrze znany z rozpowszechnionych w wieku XVII druków emblematycznych, wykorzystujących ryciny pochodzące z zaczytywanych wydań zbioru *Pia desideria* Hermana Hugona:

Włosy te, kiedy Bogu oddane zostały,  
W jedne się szczerozłote przemieniły strzały,  
Którymi Róża Serce Chrystusa zraniła  
I dziwnie Go do swoich afektów skłoniła. [k. 266v.]

W opisie mistycznych zaślubin oblubieńców zjednoczenie Róży z Jezusem ukazywane jest w serii florystycznych metafor, w których już to oboje przemieniają się w parę kwiatów, to znów Serce Chrystusa staje się ogrodem rajskim, w którym rozkrzewia się i kwitnie Róża bez ciernia, oraz okazuje się krzakiem, na którym zostaje zaszczepiona. Kiedy zaś Oblubieniec poddaje swoją ukochaną próbie, przeprowadzając ją przez długą noc oczyszczenia, opadłą z sił, nachyloną do ziemi „jako mdły kwiat”, ożywia w końcu i krzepi „rosą” swego Serca. Serce to ukazuje poeta jako źródło orzeźwienia, a zarazem cudowną aptekę zawierającą w sobie uzdrawiającą, boską krew, oraz retortę, w której destyluje się owo panaceum:

I wzniowszy ją, przytulił do Boku krwawego,  
Każąc jej pić lekarstwo zdrowe z Serca swego.

Zaczym Róża od ziemi skoro tylko wstała,  
Zaraz się w samo Serce Chrystusowe wssała;  
Czy-li się znowu w Sercu tym jak w krzaku szczepiąc,  
Czy-li też jako mdły kwiat Rosą jego krzepiąc.  
[...]

Toć to tu Alembiczek ówen aptekarski,  
W którym się dystyluje ten likwor lekarski,  
Którym dusze i serca ludzkie umartwione  
Bywają na wszystkich swych siłach uzdrowione. [k. 271v.]

Autor *Nowego nieba duchownego* chętnie ukazuje mistyczną unię serc Boga i człowieka przez podkreślenie całkowitego utożsamienia się woli i pragnień duszy z wolą i pragnieniami Boga. Tak też przedstawione jest zjednoczenie z Sercem Jezusa serca św. Teresy z Ávili. W żywocie reformatorki Karmelu podkreślona została jej szczególna troska o dusze grzeszników i pogan. Pragnienie ich zbawienia dręczy Teresę tak gwałtownie, że święta zalewa się strumieniami łez połączonymi z krwią, którą jej ciało spływa wskutek zadawanych sobie dyscyplin i umartwień, ofiarowywanych dla wyjednywania duszom łaski. Wizję serdecznej unii między Teresą i Jezusem poeta pogłębia więc, kreując podobieństwo między formami uzewnętrznienia miłości dusz umartwionej Teresy i Ukrzyżowanego, którego bok przebito, wytaczając zeń życiodajne źródło. Zjednoczenie ich serc autor oddaje w obrazie dokonującej się między nimi mistycznej transfuzji: krew i łzy Teresy, niczym strumień miłości dającej życie, wpływają wprost do przebitego Serca Jezusa, by „wyrównać” utratę krwi i wody, które podwójnym strumieniem wylały się na ludzi, usprawiedliwiając ich z win:

Nagradzając Chrystusa miłość znamienitą,  
Co z Serca swego wylał krew z wodą obfitą,  
Aby z serdecznej swojej ku nam uprzejmości  
Krwiał i wodą swą omył nasze nieprawości,

Tak i ona, aby to Jemu nagrodziła,  
W czym Go serdeczna miłość nasza uszkodziła,  
Wodę łez oraz ze krwią swoją wylewała,  
A w Serce Chrystusowe wzajemnie wlewała. [k. 351v.]

Teresa ukazana została przez autora *Nowego nieba* jako „panna wojenna” z uwagi na swoją niedoszlą dziecięcą wyprawę po męczeństwo do ziemi Maurów. Ta militarna retoryka, sprzymierzona z obrazami postrzałów Kupidynowych, słodkich ran i pojedynków znanych z poezji i emblematyki miłosnej, wyzyskana została oczywiście także w opisie przebicia serca i zaślubin mistycznych z Jezusem tej, która – podobnie jak Róża z Limy –

Z rąk swych do nieba wspiętych łuk sobie sprawiła,  
Do którego sposobną cięciwę zrobiła –  
Jak nowa amazonka – z warkocza skręconą,  
Który z głowy swej zdjęła, będąc poświęconą.

Taki łuk sporządziwszy, strzał przysposobiła,  
A te z serdecznych swoich afektów zrobiła,  
Któreimi najmocniejsze nieba przerażała,  
A w samo Serce Boskie jako w cel zmierzała. [k. 352r.]

### 3. SKRYTOŚCI SERCA, CZYLI BOSKA MĄDROŚĆ

Autor *Nowego nieba* chętnie ukazuje Serce Pańskie jako skarbiec mądrości udzielającej swoim wybranym nadprzyrodzonego poznania na drodze zjednoczenia z nim<sup>9</sup>. Oprócz żywotu św. Jana Apostoła, Katarzyny ze Sieny, Teresy od Jezusa (przy czym w opisach mądrości „Patriarchini nowego zakonu” [k. 353 v.] nie pojawia się bezpośrednie odniesienie do Serca Jezusa), a także Marii Magdaleny, ten aspekt mądrościowy widoczny jest także w przywoływanym tu już żywocie św. Róży z Limy. Gdy Chrystus zakończył próbę, której poddawał Różę i pozwolił jej w końcu wytchnąć po cierpieniach duchowych w bliskości swego Serca, Róża wyczerpała z niego – wyszała jak dziecię z matczynej piersi – mądrość ukrytych tajemnic:

Wtedy się ona Boskiej Mądrości nassała,  
Gdy z tego Serca wszelkie skrytości wyszała  
I wsiąknąwszy w się Boskich sekretów krynice,  
Pochłonęła w nich wszelkie Pańskie tajemnice. [k. 271v.]

To utożsamienie przyciągnięcia serca człowieka do Serca Chrystusowego z napełnieniem stworzenia Boską wiedzą, do przyjęcia której uzdalnia zjednoczenie Bosko-ludzkiej miłości, powraca również w żywocie św. Marii Magdaleny. Ukazując scenę jej spotkania ze Zmartwychwstałym, poeta dokonuje rewizji tradycyjnej interpretacji słów Jezusa powstrzymujących Marię przed przyglnięciem do Jego nóg. W *Nowym niebie duchow-*

---

<sup>9</sup> O poznaniu nadprzyrodzonym będącym owocem unii mistycznej i udzielania się duszy Serca Jezusa będącego źródłem „skarbów mądrości i wiedzy” w nawiązaniu do komentarzy Orygenesusa i św. Augustyna do Ewangelii wg św. Jana zob. Wendlik 2017.

*nym* Chrystus zakazuje jej dotykania swych nóg nie dlatego, by przywiązanie Marii skierować z drogi naturalno-afektywnej na duchową, ale by zwiastować kobiecie jej nowy status – status oblubienicy, której miejsce już nie jest przy nogach, ale przy Jego Sercu. Przyciągając ją więc do swego Serca, poucza o Boskich tajemnicach, czyniąc z niej zarówno doktora wiedzy duchowej, jak i hojną szafarkę tej mądrości:

Więc Pan jak oblubieniec Serce jej pokazał  
I z niego swe sekreta wyczerpnąć rozkazał  
Na znak serdecznej swojej ku niej życzliwości  
I na zadatek wiecznej potym szczęśliwości.

Zaczym, jak czynią owi, co siła dóbr mają,  
Że ich między postronnych przyjaciół rozdają,  
Tak ona, obfitując w niezmiernej radości,  
Różnym jej udzielała chętnie, bez zazdrości.

[...]

Która przedtym u Mistrza swego nóg siadała  
I z pokorą zbawiennej nauki słuchała,  
w taką wielką doktorkę napotym powstała,  
Że samych Apostołów mistrzynią została. [k. 372v.]

#### 4. PRZEPAŚĆ SERCA, CZYLI TOMASZ NIEZMIERNY

Serce Pańskie jako głębia tajemnic objawiająca człowiekowi ukrytą w nim samym, stworzoną na miarę Boga głębię, ukazane zostało w *Nowym niebie duchownym* przede wszystkim w żywocie św. Tomasza Apostoła. Tomasz Nargielewicz – jeśli to on jest twórcą omawianego tu zbioru – stworzył w żywocie swego świętego patrona najbardziej sugestywną wizję głębi więzi łączącej serce Boga i człowieka. Myślą przewodnią tego żywotu, a zarazem źródłem conceptystycznych metamorfoz, za pomocą których autor mierzy się z tajemnicą ucznia Pańskiego, którego woli nazywać *niezmiernym* zamiast *niewiernym*, uczyniono tu wers 8 Psalmu 42 – „przepaść przepaści przyzywa”. Tomasz jest od początku nazywany „przepaścią niezmierną”, której głębi odpowiada tylko otchłań tajemnic ukrytych w Sercu Chrystusa:

Jedną przepaścią Tomasz naówczas zostawał,  
Kiedy w swym niedowiarstwie na świecie obstawał,  
A drugą zaś przepaścią Chrystus się mianował,  
Który przepaść dóbr Boskich w Sercu swym wzmiankował. [k. 86r.]

Narrator Tomaszowego żywotu ukazuje Apostoła chodzącego za Mistrzem krok w krok, podążającego za nim jak słońce za słońcem, co miało od początku zwiastować przyszłe przeobrażenie w Chrystusa przeznaczone uczniowi szczególnie związanemu z raną Jego Serca. Rana ta okazuje się bramą odrodzenia i wskrzeszenia zarazem, prawdziwego przejścia ze śmierci niewiary do życia łaski dla tego,

[...]  
Który się miał w samego Chrystusa odrodzić,  
W Serce wchodząc i z Serca Chrystusa wychodząc,  
A tak się z Serca Syna jak Syn z Ojca rodząc.

Gdyż jak się Chrystus zrodził z Serca Ojcowskiego,  
tak się Tomasz odrodził z Serca Synowskiego;  
który był jak umarły przez swe niewierzenie,  
a ożył przez Pańskiego Serca otworzenie. [k. 87v.]

Scena dotknięcia przez Tomasza palcem rany Serca Pańskiego staje się w wizji poety epifanią prawdziwej natury Apostoła: Tomasz *niezmierny*, Tomasz – otchłań, przepaść tajemnic zanurzająca się w Boskiej przepaści, otchłań przyzywająca otchłań. Tu całkowicie pochłonięta przez metaforyczne analogie narracja poety nie milknie w obliczu tajemnicy, lecz ustanawia nowe relacje w Boskiej ekonomii odkupienia: oto Serce Chrystusa jest Matką wierzących. W nim zamknięte były nasze dusze, jak dzieci w macierzyńskim łonie, Tomasz zaś, który swym palcem, jak kluczem, otworzył Serce Jezusa, sam w tym nowym porządku wiary staje się naszym ojcem, bowiem to on, tym właśnie gestem, wyprowadził nas z jego wnętrza na świat. Szczęśliwszy jest więc palec Tomasza niż złoty klucz Dawida, bowiem otworzył on bramę żywota – Serce Syna Dawidowego. W tym spotkaniu poeta jako istotniejsze przedstawia doświadczenie nie tyle wzroku, ile właśnie serca Tomasza, które staje się „szczególnym przybytkiem domowym” Zmartwychwstałego. Jezus łączy swe Serce z sercem ucznia, wprowadzając doń swoje bóstwo i człowieczeństwo niczym dwa światła

niebieskie rozświetlające ciemności. Okrzyk Apostoła wyznający Bóstwo Chrystusa opisany zostaje jako spełnienie słów psalmu 42 mówiących o głębi przyzywającej głębię, a zarazem jako wyraz spełnienia najgłębszych pragnień obu uczestników tego spotkania. Z naciskiem podkreślając w nim wymiar doświadczenia przedstawianego jako pełne wzajemne poznanie, szczytowym punktem swego opisu czyni poeta obopólne „doznawanie” siebie Chrystusa i Tomasza. Chrystus doświadcza, czym jest wierność ucznia, Tomasz zaś otrzymuje doświadczenie Boskiego serca:

Wtedy Przepaść przepaści do siebie wzywała  
i jedna się do drugiej wzajem odzywała,  
kiedy Chrystus wierności Tomasza doznawał,  
a Tomasz zaś Chrystusa wiarą swą wyznawał.

Boski honor poniekąd przynależy temu,  
który Boga objawił plemieniu ludzkiemu,  
kiedy palcem swym Serca Boskiego doznawał,  
a Panem go i Bogiem swym jawnie wyznawał. [k. 191v-92r.]

Tu wypada zamilknąć, choć nie uczynił tego autor *Nowego nieba duchownego*, wyraźnie zafascynowany doświadczeniem swojego patrona, starający się wyzyskać z jego przeżycia jak najwięcej treści i przełożyć je na jak największą ilość poetyckich analogii, by skutecznie zbudować z nich dyskurs służący medytacji. Chcę podkreślić, że zamiar swój osiągnął.

## ZAKOŃCZENIE

Poetycki dialog z tradycją potrydenckiej hagiografii, jaki w swoim zbiorze prowadzi ten niepospolity XVII-wieczny twórca, odznacza się uderzającą głębią refleksji duchowej. Zgrzebność rymów *Nowego nieba duchownego* oraz częste zakłócanie stylistycznego *decorum* nadmierną pospolitością frazeologii nie pozwala na wysoką ocenę talentu poetyckiego jego autora, ale świeżość i żarliwość jego retoryki wynagradza oczywiste rymotwórcze słabości. Zmysłowość obrazowania, na jakie dominikański poeta przekłada prawdy teologii mistycznej i treści kluczowe dla nabożeństwa ku Najświętszemu Sercu Jezusa, wskazują na krąg adresatów, którym bliska jest afektywna, lecz nie powierzchowna a intensywna i teologicznie pogłębiona

linia rozważań tajemnic wiary świętej, w lekturze duchowej szukających nie tyle wizerunków heroicznych aktów cnoty i zwycięstw w walce z szatanem, światem i ciałem, ile zachęty do podążania drogą miłości jednoczącej ze Stwórcą. Utwór Tomasza Nargielewicza (jeśli to on jest istotnie jego autorem) zawiera w sobie najpełniejszą bodaj spośród barokowych tekstów poetyckich syntezę reprezentowanej znakomicie przez *Pia desideria* Hermana Hugona starszej pobożności kordialnej, ukazującej drogę serca ludzkiego ku zjednoczeniu z Bogiem, i nowszego nabożeństwa do Serca Jezusowego, którego centrum stanowi kontemplacja miłości Boga pragnącego miłosnej odpowiedzi człowieka.

## BIBLIOGRAFIA

- Bober, Andrzej. 1961. „Kult Serca Bożego u Ojców Kościoła.” *Ateneum Kapłańskie* 62:231-36.
- Borkowska, Urszula. 1975. „Hagiografia polska (wiek XVI-XVII).” W *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*. Cz. 1: *Teologia humanistyczna*, red. Marian Rechowicz, 471-503. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Cybulski, Łukasz. 2022. „*Nowe niebo duchowne* [...] – dzieło Tomasza Nargielewicza OP? Atrybucja autorstwa.” *Pamiętnik Literacki* 113, z. 2:239-60.
- Drażek, Czesław. 1984. „Rozwój kultu Serca Jezusa w Polsce.” W *Bóg bliski. Historia i teologia kultu Najświętszego Serca Jezusa. Praca zbiorowa*, red. Czesław Drażek, i Ludwik Grzebień, 9-144. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.
- Górski, Karol. 1962. *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce. Część pierwsza: 966-1795*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Gwóźdź, Monika. 2019. *Przymierze. Fundamentalne założenia prawodawstwa małżeńskiego Kościoła rzymskokatolickiego i Kościołów ewangelickich*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Jan od Krzyża. 1995. „Pieśń duchowa.” W Jan od Krzyża. *Dzieła*. z hiszpańskiego przeł. o. Bernard Smyrak, 521-714. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Kochowski, Wespazjan. 1681. *Chrystus cierpiący według tekstu Ewangelij świętej* [...]. Kraków: w drukarni Schedłów.
- Kowzan, Jacek. 2015. „Pobożność serdeczna i rzeczy ostateczne. Wokół emblematyki kordialnej i eschatologii.” W *Staropolska literatura dewocyjna. Gatunki, tematy, funkcje*, red. Iwona M. Dacka-Górzyńska, i Joanna Partyka, 247-67. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Kapuścińska, Anna. 2015. „*Theatrum meditationis*. Ignacjanizm i jezuityzm w duchowej i literackiej kulturze Pierwszej Rzeczypospolitej – źródła, inspiracje, idee.” W *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*, red. Alina Nowicka-Jeżowa, 119-229. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

- Mączyński, Ryszard. „*Koncept nowy*» jako wyznacznik wartości artystycznej druków propagujących kult świętych.” W *Staropolska literatura dewocyjna. Gatunki, tematy, funkcje*, red. Iwona M. Dacka-Górzyńska, i Joanna Partyka, 213-24. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Misiurek, Jerzy. 2014. *Źródło życia i świętości. Polska teologia kultu Najświętszego Serca Jezusa*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Potocki, Wacław. 1698. *Nowy zaciąg pod chorągiew starą tryumfującego Jezusa* [...], Warszawa: w druk. OO. Scholarum Piarum.
- Wendlik, Krzysztof. 2017. *Serce to umysł. Mistyka spotkania Boga i człowieka w ujęciu Orygenesesa oraz św. Augustyna – inspiracje IV Ewangelii*. Kraków: Inicjatywa Ewangelizacyjna „Wejdźmy na Szczyt”.

**Serce Jezusa i „serdeczne afekty”  
w poezji religijnej polskiego baroku**

Abstrakt

W artykule przedstawione zostały sceny przebicia Boku i Serca Pana Jezusa, pochodzące z poematów pasyjnych Wacława Potockiego i Wespazjana Kochowskiego oraz poetyckie wizje więzi Serca Bożego z sercem człowieka ukazane w żywotach wybranych świętych pochodzących z rękopiśmiennego cyklu hagiograficznego pt. *Nowe niebo duchowne* (1692). Autorka zauważa, że o ile w II połowie XVII w. oddziaływanie samego nabożeństwa do Najświętszego Serca na wyobraźnię poetycką polskich twórców jest jeszcze słabo widoczne, o tyle bardzo interesujące owoce literackie wydaje połączenie inspiracji kultem przebitego Serca Zbawiciela z pobożnością kordialną – nurtem pobożności o wyraźnych rysach ascetyczno-mistycznych, osadzonym w teologii chrystologicznej i ukierunkowanym na pobudzanie wiernych do zgłębiania tajemnic miłości Zbawiciela ku człowiekowi.

**Słowa kluczowe:** Serce Jezusa; polska poezja religijna XVII w.; barokowa hagiografia; pobożność kordialna; Nowe niebo duchowne.

**The Sacred Heart and ‘Cordial Affections’  
in Polish Baroque Religious Poetry**

Abstract

The article presents scenes of the piercing of the Sacred Heart from the Passion poems of Wacław Potocki and Wespazjan Kochowski, as well as poetic visions of the bond between the Heart of God and the human heart as depicted in the lives of selected saints from the manuscript hagiographic series entitled *New Spiritual Heavens* (1692). The author argues that while in the second half of the seventeenth century the influence of devotion to the Sacred Heart itself on the poetic imagination of Polish authors is still barely visible, a combination of inspiration from the cult of the pierced Heart of the Saviour with cordial piety – a type of piety with distinctly ascetic and mystical fea-

tures, embedded in Christological theology and aimed at stimulating the faithful to delve deeper into the mysteries of the Saviour's love for man – bears very interesting literary fruit.

**Keywords:** The Sacred Heart; 17th century Polish religious poetry; Baroque hagiography; Cordial piety, „Nowe niebo duchowne” [New Spiritual Heavens].

**Information about Author:** DR. HABIL. AGNIESZKA CZECHOWICZ, UNIVERSITY PROFESSOR – The John Paul II Catholic University of Lublin; correspondence address: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland; e-mail: [agnieszka.czechowicz@kul.pl](mailto:agnieszka.czechowicz@kul.pl); <https://orcid.org/0000-0002-4365-2864>